

Gazeta Polkowicka



24 V '96, nr 21 (133), rok V

TYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)



**W przeciąganiu liny
nie było zabawy...**

O sportowo-kulturalnym festy-
nie czytacie na stronie 6



PARKER



Duży wybór produktów do pisania

firmy PARKER

JEDYNA szafa firmowa w Polkowicach

SKLEP RENATA

ul. B. Kominka 5H (obok wypożyczalni kaset video)

Na specjalne życzenie możliwość wygrawerowania np. logo firmy lub inicjałów

Serdecznie zapraszamy

Dzisiaj o godz. 14.30 rozpoczynają się Dni Polkowic, pod tytułem „Polkowickie Impresje”.

Dla każdego coś dobrego

Impreza stała się już cykliczną i co roku jest okazją do wspólnych spotkań, dobrej zabawy i miłego spędzenia czasu z całą rodziną. Podobnie jak w ubiegłym roku tak i w tym różnego rodzaju atrakcji nie zabraknie zarówno dla najmłodszych średnich jak i starszych. W trakcie „Polkowickich impresji” wystąpi wielu wykonawców z terenu Gminy Polkowice jak i całej polski. Wystąpią między innymi zespoły z terenu Polkowic takie jak Rytm i Relax. Ze swoim programem artystycznym zaprezentuje się grupa teatralna z Zespołu Szkół, a także „Tańczące Kwiatki” ze Szklar Górnych. Poza tym jak już informowaliśmy wystąpią zespoły Żuki, Piersi, Fanatic i Duo Night. Dodatkowo w trakcie „Impresji”, w piątek o godz. 15⁰⁰, w parku odbywać się będą zabawy i konkursy dla dzieci. Natomiast w sobotę o godz. 14⁰⁰ rozpocznie się kiermasz książki.

Na dzisiaj organizacyjnie wszystko jest dopięte na ostatni guzik. Nad bezpieczeństwem zebranych będą czuwać ochroniarze z lubińskiej Eskorty, Oddział Prewencji z Jawora oraz policjanci i strażnicy miejscy z Polkowic. Poza ochroną bezpieczeństwa pomyślano również o zorganizowaniu punktów małej gastronomii. Będą rozmieszczone na terenie parku.

(pt)

Piątek godz. 14³⁰ — 24⁰⁰

- g. 14.30 Występ grupy ze Szklar Górnych.
- g. 15.00 Występ zespołu wokalnno-tanecznego ze Szkoły Podstawowej nr 4. Wystąpią „Rytm” i „Relax”
- g. 15.30 Marek Kluz — mistrz iluzji komicznej.
- g. 16.30 „Kaczki z Nowej Paczki” w programie dla dzieci w programie dla dzieci „Wesoła szkoła”.
- g. 18.00 Da-Da-Wy — zespół bębniarzy.
- g. 19.30 Kaczki z nowej paczki w programie dla dorosłych.
- g. 21.00 Zespół „Żuki”

Sobota godz. 15⁰⁰ — 1⁰⁰

- g. 15.00 Grupa teatralna Zespołu Szkół w Polkowicach.
- g. 16.00 Jeleniogórski Teatr Animacji — spektakl dla dzieci „Z Tymoteuszem rym cymm cymm”.
- g. 17.00 Jerzy Filar — piosenki poetyckie i turystyczne.
- g. 18.30 Kabaret „Paka”.
- g. 20.00 Blok muzyki Disco-Polo: zespoły Fanatic i Duo Night.

Niedziela godz. 16⁰⁰ — 1⁰⁰

- g. 16.00 Kabaret „Bez Nas Wy”.
- g. 17.00 Zespół „Voices” z repertuarem śpiewanym a'capella.
- g. 18.30 Zespół „Open Folk” — muzyka celtycka.
- g. 19.30 Krzysztof Daukszewicz.
- g. 20.30 Zespół „Rivandell” — muzyka celtycka.
- g. 22.00 Zespół „Trawnik”.
- g. 23.30 Zespół „Piersi”.

„Polkowickie Impresje” w piątek i sobotę prowadzić będą artyści Teatru Naszego z Michałowic.



Magazyn Miedziowy

● Stanisław Siewierski, prezes „Polskiej Miedzi” jako pan młody i Wiesław Kaczmarek, minister przekształceń własnościowych, jako jego małżonka otworzyli w ubiegły piątek karczmę piwną z okazji Dnia Hutnika. W ten sposób rozpoczęły się obchody 25-lecia istnienia HM „Głogów” i 35-lecia powstania HM „Legnica”. Z okazji hutniczego święta wielu hutnikom wręczono odznaczenia i wyróżnienia. Obecny na tej uroczystości Wiesław Kaczmarek raz jeszcze powtórzył złożoną podczas ostatniej wizyty w Lubinie obietnicę, że miedziowy kombinat zostanie sprywatyzowany jeszcze przed końcem bieżącego roku.

● Zbiornik odpadów poflotacyjnych Żelazny Most będzie już niebawem pod kontrolą jednego z najnowocześniejszych systemów komputerowych Earth Vision. Pozwoli on między innymi obserwować rozprzestrzenianie się niektórych substancji zagrażających środowisku. Wdrożeniem systemu zajmie się firma SEGI-PBG spółka z o.o. z Warszawy. Zajmie się również przeszkoleniem personelu w zakresie podstawowej obsługi systemu. Oprogramowanie zainstalowane zostanie na najnowocześniejszych stacjach graficznych typu INDY, podobnych do tych, które wykorzystane były podczas realizacji słynnego „Jurassic Park” Stevena Spielberga.

● Koło Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów ZG „Lubin” jest organizatorem cyklu spotkań z parlamentarzystami. Gospodarzom zależy na wsparciu posłów dla wniosku o przydziale bezpłatnych akcji prywatyzowanych firm, także dla emerytów i rencistów. Pierwsze odbyło się 13 maja z udziałem posłów Unii Wolności, którzy byli zdania, że akcje pracownicze najlepiej przekazać na fundusze emerytalne. Jedyne Władysław Frasyniuk zadeklarował, że jeśli takie rozwiązanie nie przejdzie, wówczas poprze udostępnienie akcji emerytom i rencistom na podstawie regulaminów ich podziału.

● Powołana została komisja wyborcza „Polskiej Miedzi”, która w dniach 17-18 czerwca bieżącego roku przeprowadzi wybory trzech przedstawicieli załogi do nowej Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA. Kandydatów, popartych pięciuset podpisami, można zgłaszać do 7 czerwca br. Przewodniczącym tej komisji został Henryk Bober.

● Kilka dni temu w Świeradowie zakończyła swoje obrady Rada Nadzorcza „Polskiej Miedzi”, której uczestnikami byli także dyrektorzy wszystkich oddziałów miedziowej spółki. Omawiana była przyszłość miedziowego potentata. Strategię rozwoju „Polskiej Miedzi” na lata 1996-2000 przedstawił prezes zarządu Stanisław Siewierski.

- Rozwój spółki ma zostać ustabilizowany poprzez zintegrowany system inwestycji. Restrukturyzacja, jak również program inwestycji podporządkowana jest do systematycznej obniżki kosztów produkcji miedzi -

stwierdził Piotr Bielawski, rzecznik prasowy „Polskiej Miedzi”.

Rada Nadzorcza przyjęła program rozwoju firmy, podobnie jak szczegółowy plan na rok bieżący. Za najbardziej istotny uznano program badawczo-rozwojowy, który ma na celu doprowadzenie do opracowania technologii eksploatacji głębokich złóż, co ma przedłużyć żywot kopalni o kolejne 30 lat. Według opinii Rady Nadzorczej, KGHM Polska Miedź SA spełnia wszelkie warunki do prywatyzacji. Jej zdaniem należy spodziewać się wysokiej wyceny majątku miedziowej spółki.

● Ireneusz Nawrocki, przewodniczący Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA, umieszczony został przez tygodnik „Wprost” w gronie biznesmenów, którzy „rządzą polską gospodarką”. Ireneusz Nawrocki jest akcjonariuszem Polisy SA, członkiem rady nadzorczej Elektrimu oraz prezesem i współwłaścicielem KNK/New England Investment Companies sp. z o.o., konsorcjum zarządzającego XI Narodowym Funduszem Inwestycyjnym.

● Maj jest bardzo pomyślnym dla miedzi na Londyńskiej Gieldzie Metali. 9 maja odnotowano rekordową od kilku miesięcy cenę 2841 USD/t. Okazało się, że po zakończeniu strajku w przemyśle miedziowym w Chile zniknęła groźba niedoboru tego metalu i tym samym ceny zaczęły spadać. 13 maja placono już tylko po 2768 USD/t. Średnia cena miedzi wynosi 1767, a średnia roku 2594 USD/t.

● Tygodnik „Polityka” opublikował ranking 50 największych polskich przedsiębiorstw. Aby znaleźć się w tym doborowym towarzystwie należy wykazać się przychodem co najmniej 785 mld starych złotych. Najwyżej spośród firm naszego regionu uplasował się KGHM Polska Miedź SA. Jego przychód wyniósł 3.939.480, a zysk brutto 850.179 tysięcy złotych, co dało miedziowemu potentatowi 7 pozycję. Identyczną, co w roku ubiegłym.

● Telekomunikacja Polska SA, Zakłady „Polar” oraz KGHM Polska Miedź SA zostały uznane przez młodzież, która odwiedziła Ogólnopolskie Targi Pracy Wrocław '96, za najatrakcyjniejszych pracodawców. W imprezie uczestniczyło 25 firm, a ich oferty skierowane były głównie do absolwentów wyższych uczelni oraz szkół średnich o profilu ekonomicznym i technicznym.

● Przed 2015 rokiem nie będzie decyzji o budowie kopalni węgla brunatnego na terenie województwa legnickiego. Nie wiadomo dokładnie, kiedy wyczerpią się złoża miedzi i wcale nie jest przesądzone, że węgiel brunatny stanie się jedyną alternatywą dla tego województwa - powiedział podsekretarz stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Adam Mierzwiński, podczas wizyty w Legnicy.

● 24 i 25 maja br. odbędzie się XXX Rajd Szlakiem Polskiej Miedzi z zakończeniem w Leszczynie w gminie Złotoryja. Jest to najstarsza impreza turystyczna legnickiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Pierwszy rajd o tej samej nazwie zorganizowano w 1967 roku, a jego celem było popularyzacja walorów powstającego Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego.

● Jeszcze w tym tygodniu legnickie Zakłady Mechaniczne „Legmet” podpiszą kontrakt na blisko 1,5 mln dolarów z rosyjskim koncernem cynkowo-olowiowym „Solechny” na dostawę maszyn i urządzeń górniczych. Prócz tego „Legmet” ma nadzieję na wejście wspólnie z Polską Miedzią także na rynki afrykańskie. Legniczanie zainteresowani są zairską eksploatacją miedzi i kobaltu, a także możliwościami technologicznymi zaplecza koncernu Gecamines. Stąd w składzie misji znaleźli się przedstawiciele Zanamu, Boart-Leny i Zakładu Doświadczalnego. Na przełomie czerwca i lipca do województwa legnickiego przyjedzie misja techniczna koncernu Gecamines. Po wcześniejszym podpisaniu listu intencyjnego owocem rozmów pomiędzy afrykańskim koncernem a Polską Miedzią ma być utworzenie spółki joint-venture.

Zebrał i opracował: Andrzej Lech

Polkowiński kalejdoskop

Zabraknie pieniędzy?

W ubiegłym tygodniu Polkowiński Budownictwo Mieszaniowe wystosowało do Mariusza Gnychy, zastępcy burmistrza Polkowic, pismo z prośbą o zagwarantowanie pieniędzy na kontynuację inwestycji budowlanych. Dotyczy ono osiedla Centrum i Pierzeł Północnej. Powodem wystosowanie takiego pisma, są niewystarczające środki zagwarantowane przez Gminę Polkowice na realizację tych zadań. Po przeanalizowaniu potwierdzonych przez wykonawców kosztów, stwierdzono, że pieniędzy wystarczy na prace budowlane wystarczy jedynie do sierpnia. W związku z tym PBM do 28 maja musi otrzymać odpowiedź, czy gmina przekaże dodatkowe fundusze na kontynuowanie obydwu tych zadań. Jeżeli takiego potwierdzenia nie będzie, PBM będzie zmuszony, zgodnie z treściami umów, wypowiedzieć wykonawcom umowy z dwu-miesięcznym wyprzedzeniem.

Autorskie spotkanie

W Liceum Ogólnokształcącym Zespołu Szkół w Polkowicach, we wtorek (21 bm.) odbyło się spotkanie autorskie. Brał w nim udział Jan Stepien, poeta artysta rzeźbiarz (autor tomów opowiadań między innymi „Pierwsza odznaka”, „Szalona Maria”) i Maria Szyszowska absolwentka Wydziału Prawa UW i Wydz. Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej (autorka wielu publikacji prasowych i ponad 20 różnych prac). Tematami spotkania były „Literatura i śmierć” oraz „Literatura i filozofia”. Pierwszy z tematów omawiał Jan Stepien, a drugi Maria Szyszowska. Spotkanie z młodzieżą liceum rozpoczęło się o godz. 9⁰⁰, a zakończyło dopiero przed południem. Powodem było wiele pytań, nurtujących młodzież, dotyczących m.in. sensu życia i istnienia człowieka.

W niedzielę do szkoły

Do „szkoly w przyrodzie” w Rogowie (woj. koszaliński), w niedzielę pojedzie blisko czterdziestu wychowanków Domu Dziecka „Skarbek” w Polkowicach. „Zielona szkoła” zakończy się 15 czerwca. Przez trzy tygodnie pobytu nad morzem uczniom na pewno nie będzie się nudzić. Przewidzianych jest wiele quizów, konkursów, wycieczek. Poza zmianą klimatu, dzieci będą uczestniczyć w programie nauczania, trzeba jednak zaznaczyć, że nie będzie on taki jak znany ze szkoły, gdyż wyjazd nad morze to przede wszystkim wypoczynek, poprawa stanu zdrowia - przez zmianę klimatu i poznawanie tamtejszej kultury. (pt)

Oczyszczalnia w Moskorzynie przyniosła Gminie Polkowice II miejsce w konkursie „na najlepszą gminną inwestycję proekologiczną zrealizowaną w woj. legnickim w 1995 roku”.

Nagrody za ochronę środowiska

Jak już informowaliśmy, w miniony czwartek, 16 maja, w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy odbył się finał I konkursu na gminne inwestycje z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej zrealizowane w 1995 roku.

Do konkursu zgłoszonych zostało, początkowo 26 inwestycji z 17 gmin. Po wstępnej weryfikacji, a także wycofaniu się niektórych z nich, ostatecznie ocenie podlegało 16 inwestycji z 12 gmin. Nie wszystkie samorządy zgłosiły swoje przedsięwzięcia, choć zdaniem komisji, miałyby one duże szanse w konkursie. Szczególnie wysoko oceniana była promocja działań polegających na współdziałaniu poszczególnych gmin zarówno między sobą jak i z różnymi organizacjami przy realizacji inwestycji.

Inwestycje oceniane były w czterech kategoriach:

- I — gospodarka wodna
- II — gospodarka ściekowa
- III — ochrona powietrza
- IV — ochrona przed odpadami

Komisja konkursowa przyznała trzy I miejsca, nagrodzone po 150 tys. zł każde, gminom: Krotoszyce i Warta Bolesławiecka (ochrona wód) oraz Jawor (ochrona powietrza).

Drugie miejsca i nagrody po 50 tys. zł otrzymały gminy: Ruja (gosp. wodna); Polkowice (ochrona wód); Chojnów, Złotoryja i Kunice (ochrona powietrza); Legnica (gosp. odpadami) oraz Związek Komunalny Wodociąg Lisowice (ochrona wód).

Kwota przeznaczona na nagrody z Funduszu Ochrony Środowiska wyniosła w sumie 800 tys. złotych.

Zdaniem organizatorów konkursu spełnił ich oczekiwa-



nia, pomimo tego, że nie wszystkie gminy wzięły w nim udział. Poza promocją lokalnych dokonani i osiągnięć w zakresie działań na rzecz ochrony środowiska, konkurs traktowany jest także jako element realizacji polityki ekologicznej województwa legnickiego.

Omawiając pracę komisji konkursowej, Andrzej Ruszewicz, jej przewodniczący, stwierdził, iż w tym przypadku obiektywizm był rzeczą najróżniejszą i na pewno nie udało się go w pełni zachować. Poziom zgłoszonych inwestycji był bardzo nierówny — powiedział Andrzej Ruszewicz w krótkim wywiadzie dla GP — od drobnych rzeczy, np. pojedynczych kotłowni aż po całe zespoły. Decyzja nie była łatwa. Co oceniać — pomysł czy technologię? Największą wagę komisja przywiązywała do oceny koncepcji i rozwiązań mających pewną perspektywę. Jawor, na przykład, otrzymał I miejsce w ochronie powietrza, ponieważ przyjął koncepcję wyeliminowania starych kotłowni w centrum miasta i robi to kompleksowo. A Krotoszyce?.. To chyba boli Polkowice, tak? Krotoszyce przyjęły dość ciekawą koncepcję. Jest to mała gmina, która podjęła współpracę z dużym przedsiębiorstwem podpinając swoją kanalizację do miejskiej w Legnicy. Przedsięwzięcie opiera się na zasadzie porozumienia. Często zdarza się, że mniejsze gminy obawiają się pewnego lekceważenia czy wykorzystania ze strony większych i nie próbują z nimi współdziałać w zakresie inwestycji. W przypadku Krotoszyce wygląda to tak, że nie budując własnej oczyszczalni potrafiły rozwiązać problem ścieków. Jest to ciekawe i warte zastanowienia działanie. Większość znanych mi inwestycji powstaje na zasadzie: „mój problem, więc próbuję go rozwiązać lokalnie”, bez

głębszej analizy, co do możliwości np. w zakresie dalszego utrzymania czy eksploatacji oraz odpowiedzi na pytanie czy jest to najlepsze rozwiązanie, bo może to krotoszyckie jest właśnie najlepsze.

Marek Szczerbiak, reprezentant wojewody na uroczystości rozdania nagród, na codzień Przewodniczący Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zapytany o to, jak przedstawia się gmina Polkowice na tle województwa, odpowiedział: Jest to produkująca gmina w legnickim, co być może związane jest z zasobnością Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Sądzę, że Polkowice obok Kunic to najlepsze gminy jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów dotyczących ekologii. Problem ten traktujemy, podobnie jak w pozostałych województwach, bardzo poważnie. Sądzę jednak, że mówiąc o pewnych skażeniach do roku 1990, a nawet jakiś czas potem, pewne sprawy były lekko przesadzone. Stan środowiska okazywał się często lepszy niż było to podawane w mediach. Mimo tego dokładamy wszelkich starań, by stan ten ciągle poprawiać. Kwota jaką dysponuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, łącznie z funduszami gminnymi, wynosi obecnie 1 miliard złotych i za te pieniądze można w każdym roku coś zrobić. Jeśli chodzi o następne konkursy, przewidujemy zwiększenie puli nagród. Z pewnością zostaną one właściwie sponzorowane.

Pieniądze otrzymane przez gminę Polkowice przeznaczone zostaną na budowę oczyszczalni w Komornikach, dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminy. Być może w przyszłym roku właśnie ta inwestycja wystartuje w kolejnej edycji konkursu.

Urszula Romaniuk-Kowalska

KRONIKA POLICYJNA

W pierwszej połowie maja Komenda Rejonowa Policji w Polkowicach zanotowała: 5 włamań, 3 kradzieże, 1 wypadek drogowy. Pobić i innych zdarzeń przeciw zdrowiu było 3, na gorącym uczynku zatrzymano 4 osoby.

W wymienionym okresie wydarzyła się 1 kolizja, zatrzymano 3 prawa jazdy i 4 dowody rejestracyjne. Do Kolegium ds. Wykroczeń skierowano 15 wniosków, w 20 przypadkach policjanci wystawili mandaty, a w 64 skończyło się na pouczeniach.

Policja Interweniowała 68 razy, 11 osób zatrzymano w Izbie Wyrzębów.

Tragiczne wypadki

W sobotę, 18 maja, około godz. 9⁰⁰, na drodze nr 3, między Biedrzychowem a Polkowicami, kierujący polonezem najechał na stojącego na poboczu fiata 126p. Przyczyną wypadku była nieuwaga kierowcy poloneza. W trakcie wysłania prowadzącej

go i pasażerów z malucha nastąpiło silne uderzenie. Najbardziej uszkodzony został 25-letni kierowca fiata. W stanie krytycznym przebywa on w szpitalu na oddziale intensywnej terapii.

W poniedziałek, 20 maja, po godz. 23⁰⁰, na drodze nr 3, wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek samochodowy. Kierowca Forda Granady jadącej z Głogowa w stronę Polkowic, z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w samochód marki Star. Kierowca fordą zginął na miejscu.

Sezon na rowery

21 maja, w godzinach popołudniowych, zgłoszono włamanie do piwnicy przy ul. Hubala, skąd skradziono rower górski. Zdaniem Policji, „rowerowy” problem nasila się w okresie letnim i tuż przed wakacjami. Dlatego trzeba bardziej zadbać o bezpieczeństwo swoich dwóch kółek.

(ula)

Jan Perchun, mieszka w Jędrzychowie od 1945 roku i od wielu lat jest tu sołtysiem, ale czego takiego jeszcze nie widział. Wiosną tego roku woda sięgnęła zabudowań wiejskich. Teraz cofnęła się, ale wciąż jest groźna. *Widać ją — mówi sołtys — zaraz za lasem, w niektórych miejscach jakieś 100-200 metrów od gospodarstw. I ciągle jej przybywa. Wszystko zaczęło się wtedy, gdy pan Cybulski zaczął kopać na terenach położonych za lasem, pod lasem. Było tego około 15 hektarów, działki 200 i 201. Samochody masowo wywoziły stamtąd ziemię.*

Prawie 50 hektarów pól i łąk zalanych jest wodą, twierdzi sołtys Jędrzychowa, a to jeszcze nie koniec.

Wiele lat temu, na zebraniu wiejskim rolnicy, przekazali Piotrowi Cybulskiemu te działki pod zalesienie. Niedługo potem zaczęła się wielka wywózka. Na początku, w czasie kopania — twierdzi Jan Perchun — było sucho, dopiero pod koniec robót pokazała się woda. Zaczęli się topić. Wtedy pan Cybulski i urzędnik z gminy przyszedł do mnie. Powiedzieli, że będą kopać rów wzdłuż lasu, między innymi i obok mojego gospodarstwa, żeby odprowadzać wodę. Rów jednak nie powstał. To wina urzędu. Jak się robi zbiornik wodny, to trzeba najpierw zapewnić sobie odpływ nadmiaru wody. A nie robić wszystko na odurót. Zresztą tego, że będzie tu zbiornik nie było przecież w planie. Pan Cybulski tłumaczył, że chciał tam zasiać modrzew, a kopał po to, by zrobić źródła wody potrzebne do gaszenia tzw. zmrzowisk. Potem kiedy okazało się, że jest torf, humus, zaczęło się wielkie kopanie. Druga wersja pana Cybulskiego dotyczy powstania zbiornika wodnego, który miał hamować dziką zwierzynę przed wchodzeniem na pola. A w końcu i tak wyszło zupełnie coś innego.

W Jędrzychowie melioracji, takiej z prawdziwego zdarzenia, dotąd nie było. Nigdy zresztą nie było większych problemów z nadmiarem wody. Być może i teraz rozlewisko nikomu nie przeszkadzałoby, gdyby nie zalane grunty i ogromne straty poniesione przez rolników. Kiedy więc woda zaczęła pochłaniać coraz większą powierzchnię terenu, pozbawiając ich źródła utrzymania, postanowili działać. Od trzech lat zgłaszają sprawę gdzie tylko mogą, ale w praktyce niewiele się dzieje. *Zostało naruszone pra-*

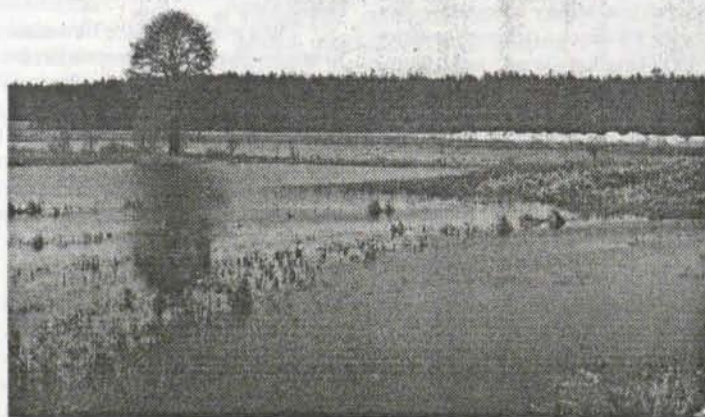
wo wodne — mówi sołtys wsi. — To znaczy, że bezprawnie, bez żadnych zezwoleń pan Cybulski, choć na swoim terenie, „wszedł” w inwestycję, która narusza właśnie to prawo. Sprawa załatwiana była już potem, po fakcie, kiedy woda rozlewała się coraz dalej. Pan Cybulski wystąpił teraz do Urzędu Wojewódzkiego o zezwolenie na budowę zbiornika wodnego. To tak jakbym ja wybudował dom, a potem starał się o projekt i zezwolenie.

Rolnicy zaczęli słać pisma i walczyć o swoje pola. W skardze, z 25 maja 1995 roku, skierowanej do Urzędu Rejonowego w

zbiornika zlokalizowanego na gruntach wsi Jędrzychów”. Jej wynik wypadł na korzyść rolników. W postanowieniu końcowym czytamy: „zawiesza się postępowanie administracyjne w sprawie udzielenia zezwolenia wodnoprawnego na wykonanie zbiornika wodnego położonego we wsi Jędrzychów przez pana Piotra Cybulskiego do czasu opracowania na zlecenie Urzędu Rejonowego w Lubinie stosownej ekspertyzy”.

Czy ekspertyza, jakkolwiek bardzo potrzebna, nie wydaje się nieco spóźniona? Szkody rolnicze są już bardzo duże. Ustalenie

Zdążyć przed wodą



Lubinie, widnieje bardzo długa lista zarzutów. Pismo dotyczy „nielegalnej eksploatacji humusu, torfu i kruszywa, zalania pól rolników indywidualnych, terenów ujęcia wody ZG-Polkowice, terenów części młodnika lasów państwowych, braku załatwienia dotychczas wnoszonych wielokrotnie skarg do różnych jednostek administracji rządowej, samorządowej i specjalnej, zagrożenia dla ujęcia wody pitnej oraz klęski żywiołowej”. W rezultacie Urząd Rejonowy wszczął postępowanie administracyjne i wodnoprawne, o czym w czerwcu ub. r. zawiadomił strony. Zebrano wówczas część dokumentów oraz uzyskano potwierdzenie eksploatacji humusu i wyłączenia gruntów rolnych niezgodnie z przepisami ustawy o ochronie gruntów rolnych.

Ekspertyza — dopiero teraz?

W tym roku, w kwietniu, odbyła się w Legnicy rozprawa dotycząca wniosku pana Cybulskiego „o wydanie zezwolenia wodnoprawnego na budowę

winnych zaistniałej sytuacji może częściowo tylko rozwiązać sprawę. Pozostają nadal zalane pola i straty rolników. To jest klęska — powiedział Jan Perchun — nie problem. Gdyby wcześniej ktoś zajął się sprawą rozlewiska i nadmiaru wody, może nie doszłoby do tego. A tak...? Rolnicy walczą jednak nadal, z biurokratyczną niemocą — z wodą nie mają już żadnych szans. Pokonała ich. Tylko czy naprawdę nie można było przewidzieć tego wcześniej?

Dla przyspieszenia prac związanych z wykonaniem ekspertyzy Urząd Gminy Polkowice przeznaczył na ten cel 100 milionów starych złotych. Poza tym, w miarę swoich możliwości, przydziela rolnikom, w zamian za zalane grunty, działki położone w innych częściach wsi. Obecnie tylko tyle może zrobić. Rolnicy wciąż zgłaszają się do gminy w sprawie zamiany gruntów. Muszą przecież gdzieś siał i sadzić. To ich warztat pracy.

Dwie strony rozlewiska

„Okoliczna ludność nazywa tę enklawę Kaczymi Dołami. Powstała w stre-

fie działalności górniczej, w trójkącie między Jędrzychowem, Sobiną a Szklarami Górnymi. Jej właściciel — pan Piotr Cybulski (...) w pierwotnym zamiarze zamierzał zlikwidować tamtejsze zmrzowiska, aby zasadzić jak największą ilość lasu. Jedynym sposobem było wydrążenie na obszarze 1 hektara jeszcze głębszych dołów. Wkrótce na ponad 11-hektarowym obszarze powstało rozlewisko... W 1991 roku skrzydlate bractwo zamienia ten obszar w nieprawdopodobnie piękny biotop wodno-błotny. (...) Od ponad dwóch lat odwiedzają ten rejon dzieci z niektórych lubińskich szkół. Przewodnikiem (...) jest zawsze pan Piotr Cybulski. Choć swojej enklawy nie broni nawet tablicą z napisem: teren prywatny, chciałby, czego nie ukrywa, dopuszczać do biotopu przede wszystkim tych, którzy nie niepokoją jego mieszkańców... („Konkrety” nr 1238, z 2 maja 1996 roku)

...
U nas zalane są teraz i pola i łąki — mówią państwo P. — Jesienią zasialiśmy pszenicę, też jest zalana, połowa stoi w wodzie, połowa nie, ale na pole już się nie wjedzie. Pola zalewało stopniowo. Jak kopali i wozili ziemię, woda stała z początku w dołach, ale potem przybywało jej coraz więcej, aż pozalewała łąki, a po nich i pola orne. Nawet drogą, która idzie koło nas, już się nie przejedzie. A przecież to niedaleko, widać z podwórka. W sumie zalało mi 6 hektarów z dzierzawą. Jeszcze kilku innych rolników jest w takiej samej sytuacji. Dostali z gminy działki w zamian za zalane grunty. Też pojechałem, ale nie ma już wolnych działek. Te, które są, należą do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Straty już dziś są duże, a wygląda na to, że będą jeszcze większe. Część pól, jeśli coś będzie się z nimi robić, dopiero za kilka lat nadawać się będą do użytku. Po odwodnieniu trzeba je nawozić wapnem itd. Nigdy jeszcze nie byłem w takiej sytuacji, trudno mi to wszystko sobie wyobrazić.

Henryk Dudziak jest chyba najbardziej poszkodowany w tej sytuacji. Tak się złożyło, że niemal wszystkie jego grunty „znalazły” się na trasie wodnego rozlewiska. W sumie mam 8, 60 ha — powiedział młody rolnik — z czego 75, a niekiedy nawet 90% zalanych jest wodą. W tej chwili trochę zeszała, ale wczesną wiosną sięgała dużo dalej, w stronę wsi. Skutki są takie, że pszenica, którą zasiałem jesienią nawet nie weszła. Posiałem drugą — to samo. Wywoziłem obornik i stoi na polu do tej pory. Tam, gdzie niedawno cofnęła się woda, dopiero w zeszłym tygodniu posadziłem ziemniaki. Ale czy coś z nich będzie? — pokazuje swoje pola, przedzielone zalaną drogą, z której nie da się już korzystać.

Tymczasem „rośnie” teczka z dokumentacją u sołtysa i rolnie rozlewisko. Końca, jak dotąd, nie widać.

PS.: Stanowisko pana Piotra Cybulskiego przedstawimy w następnym numerze „Gazety”.

Urszula Romaniuk-Kowalska

Choć Polkowice zaliczane są do czołówek najbogatszych gmin polskich, również w nich mieszkają ludzie potrzebujący pomocy. W ubiegłym roku udzielono jej 899 rodzinom.

W ubiegłym roku Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach na wykonanie zadań pomocy społecznej otrzymał łącznie ponad 1200 tys. zł. Pieniądże te wykorzystano na realizację zadań własnych i zleconych. W porównaniu do 1994 roku liczba potrzebujących pomocy rodzin zmniejszyła się o ponad 100. Nie oznacza to jednak, że zmalała liczba klientów i ilość spraw załatwianych przez ośrodek. Na podstawie obserwacji i oceny środowisk potrzebujących pomocy, stwierdzono, że zwiększyła się ilość składanych przez nie próśb o pomoc, co świadczy o pogłębiającym się ubóstwie. Dotyczy to szczególnie rodzin wielodzietnych, w których występują zjawiska patologiczne, bezrobocie, a także częste choroby. Rodziny te stanowią 32% ogółu korzystających z pomocy.

Wśród ubiegłorocznych podopiecznych OPS, byli również „trudni” klienci. Dotyczyło to osób nastawionych roszcze-

Na różne sposoby...

niowo, do świadczonej przez ośrodek pomocy. Mowa tu o tych, którzy usiłowali wyłudzić rozmaite świadczenia, zwłaszcza te w formie pieniężnej. Gdy „trudni” klienci pomocy nie otrzymywali, pod adresem pracowników OPS kierowane były pomówienia, oskarżenia, a także rozmaite, często wulgarne, wyzwiska. Dochodziło nawet do tego, że w ubiegłym roku do ośrodka, aż 17 razy w tego typu przypadkach wzywano funkcjonariuszy straży miejskiej i policji.

Poza zadaniami własnymi gminy i zadaniami zleconymi ośrodek realizował również dodatkowe programy rządowe. Pomoc dla kobiet w ciąży i wychowywujących dziecko, świadczenia dla kombatantów udzielane z odrębnego funduszu, gromadzonego na specjalnym koncie. W ramach dodatkowych programów rządowych pomagano również osobom, które opuściły zakłady karne, było ich w sumie 26. W 1995 roku OPS otrzymał

jeszcze dodatkowe zadania wynikające z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Polegały one na promocji zdrowia psychicznego i zapobieganiu zaburzeniom tego typu, a także zapewnieniu wielostronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej. Poza tym OPS realizował również zadania wynikające z Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, którego podstawowym celem jest m.in. zmiana świadomości społecznej wobec zjawisk przemocy w rodzinie. Realizację tego zadania już rozpoczęto na terenie gminy przez organizację narady środowiskowej w Poradni psychologicznej. Omawiano na niej rozmiar tego, do tej pory nie rozpoznanego, problemu wśród rodzin z terenu gminy. Nie wynika to jednak z braku właściwego diagnozowania zjawiska ale postawy samych poszkodowanych, którzy nie chcą o tym mówić. Na terenie Gminy Polkowice określa się, że pro-

blem przemocy w rodzinie dotyka 31 ognisk domowych.

Poza tym OPS od marca ubiegłego roku realizował zadania związane z zasiłkami pielęgnacyjnymi i rodzinnymi. Dotyczyło to osób, które nie były zatrudnione w żadnym zakładzie pracy, nie podlegały ubezpieczeniu społecznemu i w rozumieniu ustawy o bezrobociu nie byli bezrobotnymi.

Z funduszy na zadania własne, polkowicki ośrodek finansował obiady dla podopiecznych, dzieci w szkołach, zasiłki i bony na zakup artykułów spożywczych, chemicznych, a także, zakup odzieży, pościeli itp. Poza tym realizowano również zadania związane z zakupem opału, zimowiskami, obozami, zakupem sprzętu gospodarstwa domowego i inna ważną dla podopiecznych OPS pomocą. W sumie z funduszy własnych wydatkowano na te cele około 350 tys. zł.

Pomoc świadczona przez Ośrodek Pomocy Społecznej jest tak rozległa, że trudno wymienić wszystkie jej sposoby. Jedno jest jednak pewne, gdyby nie działalność ośrodka wielu ludzi i rodzin miałoby bardzo poważny problem z przetrwaniem, przeżyciem...

(pt)

Park w Suchej Górnej, w tym roku, czeka generalny remont. Obecnie trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu na jego wykonanie.

Od kiedy w Polkowicach działa lokalny samorząd, na terenie miasta i gminy wiele zmieniło się na korzyść. Dzieje się tak za sprawą dużego budżetu miasta. Gmina ma więcej środków i możliwości na realizację własnych zadań. Są wśród nich też te związane z ulepszeniem miasta i gminy. W tym roku „zielony” remont zostanie przeprowadzony w przyszkolnym parku w Suchej Górnej.

Obecnie, parkiem zajmuje się Fundacja Rolna Plon, której zadaniem jest utrzymywanie parku w czystości, wchodzi w to systematyczne koszenie trawy i usuwanie samosiewów.

— *Remont powinien się rozpocząć pod koniec lipca. W najbliższych dniach, zwrócimy się do Biuletynu Zamówień Publicznych o ogłoszenie przetargu.* — mówi **Elżbieta Kaczorowska**, inspektor d/s zieleni — *Jego wartość ze zrozumiętych powodów nie mogą ujawnić, jednak należy powiedzieć, że będzie to jedna z większych tegorocznych inwestycji związanych z zielenią na terenie Gminy Polkowice*

Będzie jak nowy

Remont parku w Suchej Górnej zostanie przeprowadzony zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków, gdyż znajduje się on przy zabytkowym obiekcie, jakim jest szkoła podstawowa. Poza mieszkańcami na remoncie parku skorzysta również szkoła. Gdyż znacząco poprawi się estetyka jej otoczenia. W przyszkolnym parku przybędzie nowych odmian roślin, które będzie można wykorzystywać w trakcie lekcji jako żywe pomoce dydaktyczne. Drzewa, które znajdują się w parku, zostaną częściowo wycięte. Stanie się tak z egzemplarzami, które nie były zaplanowane w wystroju parku, a zasiali się samoistnie i obecnie konkurują z innymi drzewami. Często są to rośliny mające już po trzydzieści-czterdzieści lat. Gdy niepotrzebne samosiejki zostaną usunięte parkowy drzewostan będzie uzupełniony nowymi roślinami.

Wzdłuż parku przebiega szesnaście aleja lipowa. W trakcie remontu zostaną w niej dosadzone lipy. Będą to jednak drzewa starsze, które będą miały kilka, kilkanaście metrów wysokości.

Takie rośliny będą miały szansę na dalszy rozwój. Gdyby posadzono małe okazy, duże zasłaniałyby im dostęp do światła. Generalnie cały wygląd parku ulegnie częściowej zmianie. Zostanie on w znaczący sposób odmłodzony przez wprowadzenie bardzo bogatej ilości odmian roślin. Będą to między innymi cyprysiki, forsycje, tamaryski i różaneczniki. Wszystkie rośliny dobierano w taki sposób, aby została utrzymana obecna tonacja parku. Z ciekawszych i bardzo wartościowych okazów, które od dawna rosną w parku, należy wymienić dąb szypułkowy i platan.

Przy szkole zostaną wykonane trejaże i pergole przy, których zostaną posadzone rozmaite pnącza. Wraz z pergolami zostanie przygotowane miejsce, w którym nie tylko szkolne dzieci będą mogły posiedzieć na laweczkach. Miejsc gdzie będzie można posiedzieć i odpocząć będzie znacznie więcej. Aby można było się do nich dostać parkowe alejki zostaną wysypane żwirem.

(pt)

Kto wygra?

W kwietniu w Polkowicach ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora Polkowickiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji „Impresja”. Termin składania ofert upłynął 6 maja br. Do Urzędu Miasta i Gminy Polkowice wpłynęło w sumie 18 ofert, nie tylko z terenu Polkowic. Swoją ofertę w konkursie zgłosiły osoby z Buska Zdroju, Wrocławia, Świdnicy, Chocianowa, Legnicy i oczywiście Polkowic. Nie było wśród nich oferty obecnego dyrektora POKSIR „Impresja” Grzegorza Przybeckiego.

— *Nie wystartowałem w konkursie, bo jestem również radnym a w myśl znowelizowanej ustawy o samorządzie terytorialnym nie mogę godzić tych dwóch funkcji jednocześnie* — powiedział „Gazecie” **Grzegorz Przybecki**.

Pierwsze posiedzenie komisji konkursowej odbyło się 9 maja. Z 18 złożonych ofert, wybrano sześć. Rozstrzygnięcie konkursu przewidziane jest na 28 maja. Na ten termin, na rozmowy, zaproszono także sześciu kandydatów. Który z nich wygra? Przekonamy się już wkrótce.

(pt)

Kolejny Festyn Związku Gmin Zagłębia Miedziowego był dowodem, że integracja przegrywa z rewalizacją.

KWIATEK DO KOŻUCHA

czyli, jak można wypaczyć sens integracji

Osobiście daleki jestem od jakichkolwiek podejrzeń, że wszystko w tym dniu było z góry ukartowane. Uprzejmości przedstawicieli organizatorów i gospodarzy kazaly przeczyć takim przypuszczeniom. Jednak pojedyncze wypowiedzi uczestników tej imprezy, jak i bezpośrednie obserwacje poszczególnych konkurencji mówiły zgoła co innego.

W sobotę 18 maja pogoda była jak na zamówienie. W tym dniu Związek Gmin Zagłębia Miedziowego zorganizował na chocianowskim stadionie festyn - II Turniej Międzygminny. Wszystko przebiegało zgodnie ze scenariuszem, choć punktualnością organizatorzy nie grzeszyli. Chocianowska publiczność owacyjnie przyjęła występy zespołów szkolnych, szczególnie z Polkowic, które zaprezentowały bardzo widowiskowe ukla-



Prezentowaliśmy się znakomicie.

dy taneczno-wokalne. W tym samym czasie po drugiej stronie trybun, na bieżni i płycie stadionu, rozgrywany był czwórbój lekkoatletyczny szkół podstawowych. Zgodnie z ustaleniami organizacyjnymi w zawodach mieli brać udział uczniowie z klas 5-6. Tymczasem na miejscu okazało się, że Chocianów wystawił reprezentantów z klas 7-8. Niby nic, a jednak...

- *To jest ... wyjątkowy skandal* - zaczęła rozdygotana nauczycielka, jedna z opiekunek polkowskiej grupy lekkoatletów - *Od początku wiedziałymy o tej pierwszej grupie wiekowej. Ktoś wyciął nam niezły numer. Do dziś nie wiem, jak mogło dojść do takiej organizacyjnej ignorancji. Zastanawiam się dlaczego nikt z polkowskich przedstawicieli uczestniczący w ustaleniach organizacyjnych nie przekazał nam tych informacji.*

Kolejny zawód, tym razem młodym lekkoatletom sprawił kierowca autobusu, który popędzając „swoich” pasażerów (spieszył się na przewozy pracownicze) sprawił, że dzieciaki nie odebrały z trudem wywalczonych nagród. Zresztą nie była to jedyna wpadka organizatorów. Kolejna, tym razem związana bezpośrednio z regulaminem turnieju, sprawiła, że wiceburmistrz Gnych nie mógł wziąć udziału w podnoszeniu ciężarka, po-

nieważ w konkurencji tej mógł uczestniczyć wyłącznie burmistrz, a nie jego zastępca. Tłumaczenie o przejmowaniu obowiązków burmistrza pod jego nieobecność przez jego zastępcę na nic się zdały.

- *To jest typowe „drukowanie” sympatycznie zapowiadającej się rywalizacji* - mówi jeden z obserwatorów poczyniwszy nasyżych reprezentantów - *Skoro miała to być zabawa, po co te formalności. Odnoszę wrażenie, że jesteście przystojniwym kwiatkiem do kożucha. Te regulaminowe zawłości spowodują, że wyjedziemy stąd z ogromnym niesmakiem.*

W rezultacie i tę konkurencję mieliśmy z głowy, podobnie jak walka podszkami na równoważni, czy chodzenie na szczydach. Chociaż w tych konkretnych przypadkach sytuacja była oczywista. Rywale byli po prostu od nas lepsi. Jednak szczytem możliwości „drukarskich” były strzały na bramkę, co w normalnych warunkach prowadzi to do niezłej zabawy. To czego byliśmy świadkami nie da się opisać, to trzeba było zobaczyć. Przegraliśmy wszystko z krete-sem. Tylko, czy końcowy wynik był aż tak ważny? Sądzę, że istotą powinna być wspólna zabawa i integracja społeczności międzygminnej, co zresztą na każdym kroku podkreślał w swoich wypowiedziach burmistrz Chocianowa. Niestety, w ferworze „walki” zupełnie o tym zapomniano. A szkoda, bo mogło być całkiem sympatycznie.

Ostatecznie zwyciężył zespół Radwanic przed Chocianowem i Gaworzycami. Naszej drużynie, której stroje wzbudzały ogólny podziw, przypadło w rezultacie ostatnie miejsce.

Tekst i zdjęcia: Andrzej Lech



Jak można wygrać z ... tak zbudowaną przeciwniczką.

Kanadyjscy naukowcy komplementu kolegów z Polskiej Miedzi.

BIZNES JEST BIZNES

W dniach 19-21 maja na zaproszenie prezydenta KGHM Polska Miedź SA, Stanisława Siewierskiego na terenie zagłębia miedziowego przebywał prof. hab. inż. Adam Chrzanowski wraz z małżonką. Kanadyjczyki reprezentowali Uniwersytet New Brunswick w nadzie. Podczas tej wizyty goście między innymi zwiedzili ZG „Rudna” oraz zbiornik odpadów przemysłowych „Żelazny Most”. W drugim dniu wizyty kanadyjscy goście dali wykład. Prof. Chrzanowski mówił na temat pomiarów geodezyjnych przy budowie superprzyspieszacza atomowego w stanie swobodnym w USA, natomiast małżonka mówiła o wycenianiu deformacji górotworu metodą elementów skończonych.

Korzystając z okazji poprosiłem profesora Adama Chrzanowskiego o krótką rozmowę.

- Red.: - Jak ocenia Pan myśl techniczną w Zagłębiu Miedziowym w porównaniu z światową czołówką?

- A. Chrzanowski: - *Jest ona bardzo wysoka i rozwinięta. I przyznam panu szczerze, że jestem bardzo mile zaskoczony, doceniając jednocześnie osiągnięcia dokonane w ostatnich latach w Zagłębiu. Przede wszystkim rozwój kopalni, poziom aktywnej technicznej oraz procesów ochrony środowiska. Zmiany te daje się zaobserwować w Polkowicach, szczególnie przy rekonstrukcji budynków, które były naruszone na skutek szkód górniczych.*

- Red.: - Okazuje się, że nie jest to pierwszy Pana kontakt z zagłębiem miedziowym. Jak zatem ocenia Pan dokonania Polskiej Miedzi na przestrzeni tych kilku lat?

- A. Chrzanowski: - *Doskonale wiemy, że to jeden z największych i najlepiej prosperujących ośrodków górniczych w Polsce. Wizyta dzisiaj potwierdziła wcześniejsze nasze wiadomości o miedziowym zagłębiu, które znaliśmy jedynie z prasy i z relacji od naszych polskich kolegów z innych zagłębiach i z dniach Uniwersytetów.*

Pierwsze nasze kontakty z miedzią były poprzez prace naukowe, w których wykorzystywaliśmy dane z pomiarów geodezyjnych na terenie kopalni „Ilkowiec”, dzięki wykonywanym analizom wpływu wyrobisk górniczych na powierzchnię. Używaliśmy wówczas najnowszych metod, które wówczas nie były jeszcze używane w Polsce. Mam nadzieję, że nasze kanadyjskie dokonania badawcze przyczynią się w waszych warunkach i jednocześnie pozwolą na nawiązanie ścisłej współpracy poprzez osobiste kontakty. I to jest właściwie główny cel naszej wizyty w Zagłębiu Miedziowym.

- Red.: - Proszę zatem powiedzieć, czy jest coś z naszej myśli technicznej powstałej tu w zagłębiu miedziowym, co znalazłoby zastosowanie w świecie?

- A. Chrzanowski: - *Jestem przekonany, że polskie miernictwo górnicze jest w czołówce światowej. Daje się zauważyć znakomite wykiłofinowanie kopalni, a geodezji szczególnie. Jest wiele waszych doświadczeń, z których chętnie skorzystamy. Dlatego też współpraca nie powinna ograniczać na wyczekiwaniu jedynie przez stronę polską. Przeciwnie. Widzę korzyści dla obydwu stron. Uważam zresztą, że w tej konkretnej dziedzinie współpraca powinna przebiegać jak równy z równym bez Poza tym o ile wiem, to nie tylko Amerykanie znane jest powiedzenie, że „biznes jest biznes”.*

- Red.: - Zrobmy zatem wspólne interesy. Dzięki tej rozmowie i życząc miłych wrażeń z pobytu w Zagłębiu Miedziowym.

Tekst i zdjęcia: Andrzej Lech

Murzyn zrobił swoje?

Wiadomość o odwołaniu Jana Gambala z funkcji trenera kadetek polkowickiego klubu zbulwersowała sportową opinię publiczną. Nikt, nawet w najczarniejszych scenariuszach nie przewidział takiego zakończenia blisko 10-letniej jego kariery. Początkowo sądziłem, że to jakiś żart. Jednak, kiedy podczas sobotniej imprezy biegowej spotkałem matkę jednej z koszykarek, panią Bronisławę Z., wyjaśniło się wszystko.

- Jesteśmy zbulwersowani - mówiła bliźniaczka pani Bronisława - Jak można było tak postąpić z człowiekiem, który w koszykówkę włożył tyle serca. Zupełnie stracił głowę, co mamy robić. Co będzie z naszymi dziewczętami, które pokochały tę dyscyplinę sportu. Czy to wszystko ma pójść na marne?

Zupełnie odmienne zdanie prezentował Włodzimierz Liberski, dyrektor SP-3 - kolebki polkowickiej koszykówki.

- Nikt pana Gambala nie odwołał. On nadal będzie trenerem, tylko nie kadetek. Dziwi się, że wywołało to tak ogromne zamieszanie, skoro o tym wiadomo było jeszcze przed zakończeniem rozgrywek. Ustaliśmy, że jego dziewczęta, których zostało tylko trzy, ze względów oszczędnościowych

blisko 10-letnie dokonania trenera nie mają żadnego znaczenia?

Przez te wszystkie lata te młode dziewczyny uczyły się gry w koszykówkę od podstaw. Dzięki wspólnej pracy zaczęły przychodzić także pierwsze, ale jakże znaczące efekty. Brązowy medal mistrzostw Polski, powołanie trzech dziewcząt do kadry Polski, czy wreszcie gra pięciu kadetek w podstawowym składzie juniorek podczas niedawnych półfinałów mistrzostw Polski. W tym miejscu można byłoby zapytać, czy jest bodaj jeden z polkowickich trenerów ma takie dokonania?

- Nikt nie kwestionuje dokonania pana Gambala - wyjaśnia dalej Włodzimierz Liberski, dyrektor miejscowej „trójki” - Nikt również nie odsuwa go od pracy z młodzieżą. Dokonałismy podziału w naszej szkole. Czwarte i piąte klasy prowadzić będzie Jan Gambal, natomiast szóste i siódme Krzysztof Olszyński. A tak nawiasem mówiąc dziwi mnie fakt, że sprawa ta podnoszona jest teraz, kiedy o wszystkich zmianach, w tym trenera kadetek, wiadomo było jeszcze przed zakończeniem sezonu.

Tymczasem dopiero 13 maja tego roku Gambalowi oświadczono, że ma przeka-

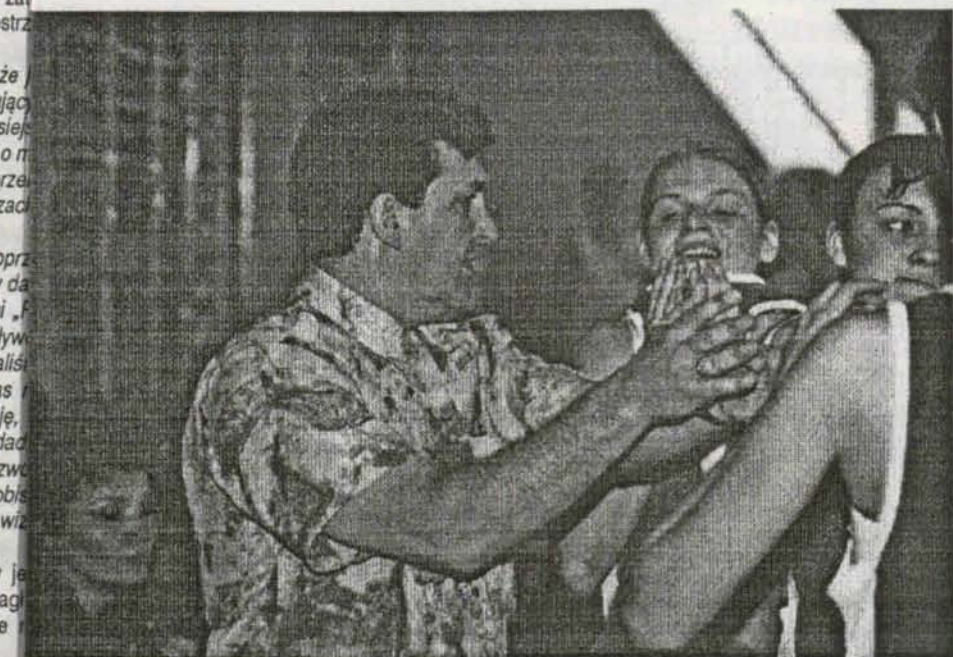
nie ukrywał wzruszenia w rozmowie ze mną. I trudno się dziwić. To przecież on stworzył polkowicką koszykówkę. On wyszukiwał a potem uczył gry pozyskane dziewczyny. Są mu wdzięczne za wszystko, co dla nich zrobił.

Zastanawiam się, czy można zapytać w tym miejscu, co będzie z koszykówką w ogóle? Pytanie bezzasadne? Nie byłbym taki do końca przekonany. Bo kto da gwarancję, że ten sam los nie spotka któregoś z pozostałych trenerów. Życie jest pełne niespodzianek. Może się przecież okazać, że ktoś znajdzie dobrego, młodszego i z uprawnieniami trenera, a wówczas... „Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść”.

Do końca czerwca ma zapadnąć ostateczna decyzja o przystąpieniu zespołu polkowickiego „Orla” do rozgrywek w drugiej lidze. Na dziś wiadomo, że w tworzonym zespole pojawi się Beata Jazłowiecka z wrocławskiego AZS AWF i dwie młode, równie, co pani Beata, utalentowane dziewczyny. Wyduży się „ławka” rezerwowych, co każdego szkoleniowca powinno ucieszyć. Co do tego ostatniego, nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje. Mam nadzieję, że będzie ona przemyślana od początku do końca przy solidnym bilansie wszystkich „za i przeciw”. W zaciśniętym klubowym gabinecie MKS rozważane są trzy nazwiska: Fitasa, Olszyńskiego i ... Gambala. Podejmując strategiczne decyzje przyszłego II-ligowego klubu trzeba będzie pamiętać jeszcze o pieniądzach, o których - w dobie wolnego rynku - dżentelmeni już zaczynają rozmawiać. A rozmawiać trzeba szczerze i otwarcie na każdy temat, przy otwartej kurtynie i w obecności zainteresowanych stron. Mówię o tym tylko dlatego, ponieważ dalszy rozwój polkowickiej koszykówki nierozdzielnie i nagle związał się ze sprawą pozostawiającą pewien niesmak, którą powyżej próbowałem naświetlić.

Tekst i zdjęcie: Andrzej Lech

P.S. Inicjały nazwisk rozmówczyń zmieniłem na ich wyłączną prośbę, przed obawą się o przyszłość zawodniczą swoich córek.



będą trenować w Zespole Szkół, który będzie finansował tę grupę koszykarek. Aktualnie jest tam 15 czy 16 zawodniczek. Pozostałe grupy pozostaną w naszej szkole. I jedną z nich będzie trenować pan Gambal.

Zdaniem pani Bronisławy Z., jak i jej córki o tym, że Jan Gambal nie będzie trenerem kadetek, zawodniczki dowiedziały się bezpośrednio od dyrektora szkoły.

- Dlaczego - pyta pani Maria R., matka innej koszykarki. Głównym powodem odwołania trenera jest podobno brak odpowiedniego wykształcenia. Nie ukrywam, że jest ono bardzo istotnym elementem tak wychowawczym, jak i szkoleniowym. Jednak czy

zać drużynę do Zespołu Szkół. Kilka dni wcześniej o tym fakcie wiedziały już jego podopieczne i rodzice. On sam, jak żona o zdradzie męża, dowiedział się ostatni. Nie chciał rozmawiać o całym zamieszaniu, które dla niego osobiście jest przykre ale przede wszystkim upokarzające. Jeśli mówił, to bardzo oszczędnie, jakby w obawie o przyszłe konsekwencje. Zgodził się jedynie na zacytowanie jednego zdania.

- „... Nie uzurpuję sobie prawa do dalszej pracy z kadetkami. Chciałem jedynie poprowadzić je do wieku juniorek, czyli jeszcze tylko jeden rok. I nic więcej.

K U P I Ę

**dom lub
działkę
pod budowę
domu**

**Informacja: Polkowice,
tel. 45 44 81, 47 94 78**

13 maja pod kaplicę Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach podjechał ogromny ciężarowy samochód z Prywatnego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego HYDRO-TRANS Henryka Gawrzola. Na samochodzie czekał parafianie działający w Zespole charytatywnym przy Parafii oraz celnicy z Posterunku Celnego w Polkowicach. Do załadowanego już sprzętem po likwidowanych hotelach Zakładów Górniczych „Rudna” samochodu pakowano ubrania, książki podarowane przez parafian. Wśród darów znajdowały się również garnitury i sukienki komunijne dla dzieci, które gościły w Polkowicach w kwietniu. To kolejny transport z darami dla dzieci z Podbrodzia na Litwie. Pierwszy wyjechał z Polkowic w październiku ubiegłego roku. Koordynatorem działań był pierwszy Społeczny Komitet na Rzecz Pomocy Polskiemu Domowi Dziecka w Podbrodziu, który zawiązał się przy Urzędzie Gminy Polkowice. Na Litwę dostarczono wówczas między innymi 150 par obuwia, artykuły szkolne i sanitarne, krzesła i meble biurowe, wapno i 100 metrów wykładziny dywanowej, śruby, nakrętki i materiały budowlane. Następną akcją zbierania darów zorganizował drugi Społeczny Komitet działający przy Parafii, której proboszczem jest ksiądz Marian Kopko. Teraz dzieciom z Podbrodzia podarowano tapczany, krzesła, biurka, wykładziny dywanowe,

telewizory, pralki i lodówki, ubrania i książki. Największym problemem w organizowaniu akcji charytatywnej było załatwienie nieodpłatnego przewozu darów, dlatego ksiądz Kopko oraz członkowie Komitetu są ogromnie wdzięczni Henrykowi Gawrzolowi. Niedawno, bo w okresie Świąt Wielkanoc-

Nie tylko wychowankowie Polskiego Domu Dziecka mogą liczyć na wsparcie ze strony Społecznego Komitetu działającego przy Parafii. Parafianie wraz z księdzem Kopko postanowili wspomóc również rolników z Wileńszczyzny. Trwa zbiórka maszyn rolniczych, nasiona, które w najbliższym

ci z Wileńszczyzny udzielanej przez polkowiczian dowiedział się w Podbrodziu. Licząc na udzielenie poparcia dla działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” założonego przez profesora Andrzeja Stelmachowskiego, przyjechał do naszego miasta, by przedstawić problem Polonii na Litwie. Polacy na Litwie należą do ludności najuboższej. Jako mniejszość narodowa są dyskryminowani. In. dlatego, że podkreślając swą polskość mówi, że mieszka na Wileńszczyźnie, a nie na Litwie. Jednym z celów działania „Wspólnoty Polskiej” jest organizowanie pomocy polskim rolnikom na Wileńszczyźnie. W całej Polsce są zbierane konne narzędzia rolnicze, które zostaną przekazane na Litwę. Gość z Warszawy obiecał, że Stowarzyszenie pokryje koszty przewozu maszyn, nasion, ubrań rolnikom z Wileńszczyzny.

Podbrodzie jest objęte bardzo szeroką pomocą, jest w dobrym tego słowa znaczeniu rozreklamowane — powiedział Krzysztof Czarnocki. Na Litwie są również inne polskie domy dziecka, wsie zamieszkałe w większości przez Polaków, do których trzeba dotrzeć z pomocą. Nasza pomoc niesiona rodakom spod Wilna pomaga przetrwać wielu rodzinom, a przede wszystkim wzmacnia przeświadczenie, że Polak Polakowi nie da zginąć, że jest się częścią narodu polskiego.

Jolanta Szpilka

Kolejny transport z darami odjechał na Litwę „Wspólnota” też pomoże



nych mieszkańcy naszej Gminy gościli w swych domach dzieci z Podbrodzia. Ksiądz Kopko zapowiedział, że planuje zaprosić ponownie dzieci z domu dziecka z Podbrodzia na Święta Bożego Narodzenia.

czasie trafią do Podbrodzia. 16 maja br. Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach odwiedził przedstawiciel Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” — pan Krzysztof Czarnocki. O pomocy dla polskich dzie-



RADY (NIE TYLKO) SPOD LADY

Mebłe w mieszkaniu a dobry nastrój

Mało kto wie, że od tego jak jest umeblowane mieszkanie, w co wyposażone zależy nasze samopoczucie i dobry nastrój? A jednak to prawda. Odpowiedni wybór mebli i ustawienie ich według dawnych, a sprawdzonych zasad przyniesie nam naszemu domowi harmonię i wszelką pomyślność. Na czym to polega?

Najpierw podłoga — najczęściej, bo wygodniej, kładziemy wykładzinę. Warto jednak zainwestować trochę pieniędzy w kilka dywaników. Równie ważny jest przy tym ich kształt — najlepsze są owalne, przypominające jajo. Doskonale nadają się do każdego pomieszczenia. Okrągłe dywany przynoszą spokój i wewnętrzne uspokojenie, dlatego najlepiej położyć je na podłodze w sypialni lub dziecinnym pokoju; wszędzie tam gdzie odpoczywamy po pracy. Natomiast dywany kwadratowe i prostokątne najlepiej nadają się do gabinetów lub pomieszczeń, w których pracujemy.

Mebłe emanują energią kształtu i materiału, z którego zostały wykonane. Każde drzewo ma bowiem inne właściwości i inaczej działa na człowieka oraz jego otoczenie. Najlepszy jest dąb — przekazuje siłę i zdrowie. Dobrze jest także mieć w domu meble z sosny, sekwoi lub wiśni.

Zanim więc, w przyszłości, przystąpimy do zmiany umeblowania i wyposażenia naszych mieszkań, warto zadać sobie trochę trudu i wybrać to, co jest i dobre, i zdrowe.

(atu)

OKNA · DRZWI · ROLETY

"RZOŃCA" Sp. z o.o.

Wrocław ul. Inowrocławska 21

tel: 55-18-44 fax: 55-33-09

Jedną z najlepszych firm w Polsce produkujących okna i drzwi. Oferujemy stolarkę okienną najnowszej technologii VEKA SYSTEME i okna WINKHAUS w cenie stolarki okiennej polskiego systemu Panoram.

SYSTEMY OKIENNE

FILIA:

ul. DĄBROWSKIEGO 5
59-320 POLKOWICE
TEL: [076] 45-24-01
TEL/FAX: [076] 45-44-81

Nowocześnie... bo w trosce o środowisko.

Wielkomerowe białe, wysokiej jakości oszklenie i lekkie termoizolacyjna gwarancja. Pasywne sfumowanie szklanego pakietu i możliwość stworzenia w mieszkaniu przyjemnej atmosfery.

Dzięki bardzo dobrej jakości izolacyjnym szklonym pakietom i specjalnym uszczelnieniom wydatków energii jest minimalny, a co za tym idzie, redukuje emisję zanieczyszczeń powietrza.

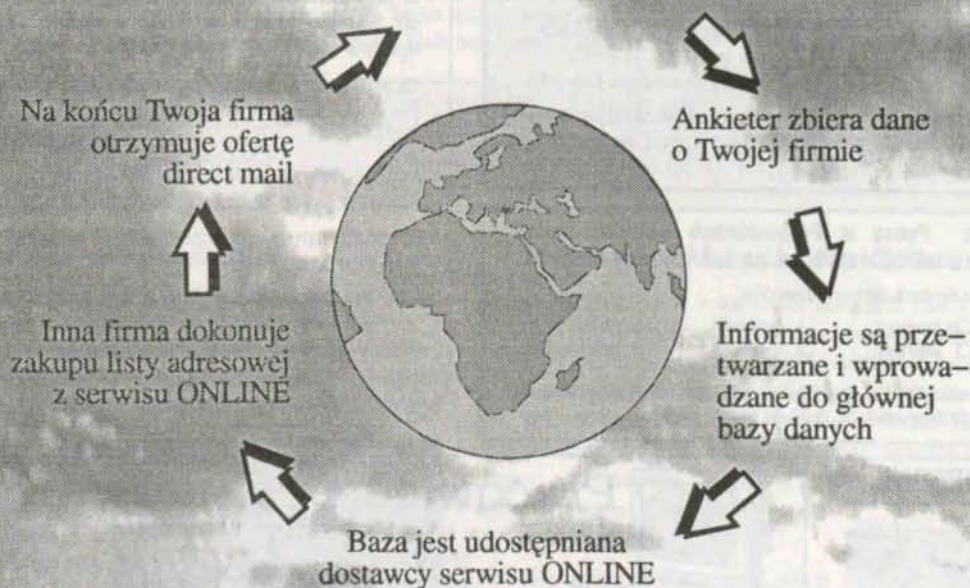
Okna z profili VEKA — PVC — Aluwinyl — odporne na warunki atmosferyczne. Kolor malowania i emulacji. Powłoki antykorozyjne i antyrefleksyjne.

VEKA SYSTEMY OKIENNE

700 000 polskich firm

na CD-ROM lub dyskietkach

- * pełne nazwy 700 000 firm, sklepów, przedsiębiorstw, biur, urzędów, szkół, banków, spółek itp.
- * numery telefonów, telexów i faxów
- * nazwiska dyrektorów i właścicieli
- * dokładna charakterystyka profilu działalności wg R-EKD (NACE)
- * tylko 30 MB na dysku
- * w ciągu 5 sekund znajdziesz adres i telefon każdej firmy
- * drukowanie adresów na etykietach lub kopertach
- * eksport danych w formacie DBF
- * możliwość dopisywania własnych informacji
- * okresowe aktualizacje bazy teleadresowej
- * cena pełnej wersji 3.655,00 zł + VAT (pół grosza za jeden adres)



TeleAdreson

ul. Heweliusza 11/XVII p., 80-890 Gdańsk
tel. +58 31 50 76, 31 34 21, fax +58 31 50 79, 31 34 21
email: info@teleadreson.com.pl
WWW: <http://www.teleadreson.com.pl>

**Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 4
w Polkowicach, ul. Ociosowa 3
ogłasza
przetarg nieograniczony**

na wykonanie robót remontowych
w okresie wakacyjnym w budynku szkoły.

Przetarg obejmuje:

- wykonanie robót malarskich w sanitariatach, kuchni i zaplecza kuchni zgodnie ze specyfikacją (przedmiar robót).

Termin realizacji robót ustala się od 4.07.1996 r. do 31.07.1996 r.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia oraz szczegółowy zakres robót można otrzymać w sekretariacie Szkoły w godz. 8.00 do 14.00.

Oferty w zklejonych kopertach przyjmowane będą w terminie do dnia 19.06.1996 r. do godz. 10.00 w sekretariacie Szkoły.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.06.1996 o godz. 11.00 w siedzibie Szkoły Podstawowej nr 4 w Polkowicach przy ul. Ociosowej 3.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Zarząd Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Polkowice zawiadamia, iż posiada do sprzedaży następujące przedmioty:

- | | |
|-------------------------|--------------------------------|
| 1) maszyna Hot-dog | 6) opiekacz |
| 2) kuchenka mikrofalowa | 7) patelnia elektryczna |
| 3) maszyna do waty | 8) zlewozmywak |
| 4) chłodziarka GOL | 9) podgrzewacz elektr. do wody |
| 5) blat 160 cm | 10) kraty do okna i drzwi |

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia: Polkowice, ul. Legnicka 15, pok. 301 w godz. 8.00-15.00, tel. 45 24 11.

Ohotniczy Hufiec Pracy w Polkowicach ogłasza zapisy młodzieży w wieku od 16 do 18 lat na rok szkolny 1996/97.

Proponujemy przyuczenie do następujących zawodów:

- | | | | |
|--|-----------------------------------|-------------------------------------|-------------------------------------|
| <input type="checkbox"/> murarz-tylnik | <input type="checkbox"/> kucharz | <input type="checkbox"/> hydraulik | <input type="checkbox"/> stolarz |
| <input type="checkbox"/> piekarz | <input type="checkbox"/> elektryk | <input type="checkbox"/> instalator | <input type="checkbox"/> sprzedawca |

Informacji udziela komendant OHP, ul. Legnicka 15, pok. 201, tel. 45 00 49 wew. 167, odzienie od 8.00 do 12.00, w środy od 11.00 do 14.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

◆ Oddam kocięta 7-tygodniowe w dobre ręce. Tel. 45-08-07, po 16⁰⁰.

◆ Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Jerzy Zimkiewicz, Polkowice, ul. Skalników 79/5, tel 45-07-52.

Klub Sportowy „Górnik” ogłasza nabór chłopców urodz. w 1985 r. do sekcji piłki nożnej.

Zajęcia odbywają się w czwartki o godz. 16.00

Inwestor zastępczy Urzędu Gminy w Polkowicach „Polkowickie Budownictwo Mieszkalniowe” spółka z o.o.

59-320 Polkowice, Rynek 19, Dział Techniczny, pokój nr 6, tel. 474-177 do 180, fax 474-176

ogłasza przetarg nieograniczony na kompleksową realizację zabudowy Kwartalu Południowego Starego Miasta w Polkowicach w zakresie:

- obiektów kubaturowych A, B1, B2, stacji transformatorowej B1 (ST-6) o łącznej powierzchni użytkowej 8979,7 m² wraz z przyłączami
- infrastruktury technicznej podziemnej (kanalizacja sanitarna, deszczowa, wodociągowa, elektroenergetyczna, teletechniczna)
- małej architektury, zieleni, dróg, chodników

Wymagany termin realizacji 18 miesięcy.

Wadium w wysokości 150.000 zł należy wpłacić na konto „Cuprum Bank SA” oddział Polkowice, nr konta 645054-4587-2511 do dnia 04.07.1996 r. do godziny 9.00.

Dopuszczalne formy wnoszenia wadium: weksel lub czek potwierdzony lub gwarancja bankowa.

Za okres przetrzymywania wadium nie będą zwracane odsetki.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena = 200 zł +22% VAT + ewentualne koszty przesyłki) można odebrać osobiście w siedzibie Zamawiającego lub za zaliczeniem, pocztowym.

Uprawnieni do kontaktów z Oferentami:

- mgr inż. Adam Wałęga, Polkowice, Rynek 18, pokój 103, tel. 474-187 - sprawy projektowe
- inż. Leszek Wińciuk, Polkowice, Rynek 19, pokój 6, tel. 474-177 - sprawy organizacyjne

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie Zamawiającego - Polkowice, Rynek 19, sekretariat. Koperta powinna być „Przetarg nieograniczony - Południowy Kwartal Starego Miasta w Polkowicach”. Termin składania ofert upływa dnia 04.07.1996 r. o godz. 10.00.

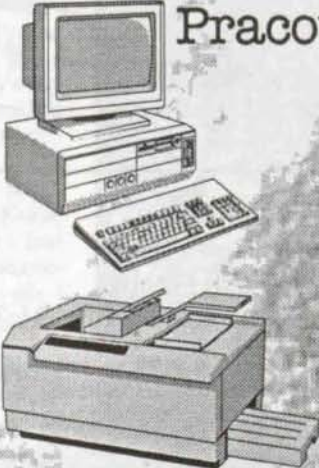
Otwarcie kopert nastąpi 04.07.1996 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1, sala narad (pokój 207).

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający następujące warunki:

- nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 Ustawy o Zamówieniach Publicznych z dnia 10.06.1996 (Dz.U. Nr 76 poz.344)
- spełniają warunki zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Pracownia Projektowa "Abakus"



- wykonuje profesjonalne projekty architektoniczne, budowlane i urbanistyczne z możliwością oglądania efektów przed realizacją;
- prowadzi bazę obrotu nieruchomościami;
- projektuje reklamy i foldery reklamowe, a ponadto świadczy usługi kserograficzne

Polkowice, ul. Kilińskiego 1
Od środy do soboty; od 10 do 18



PROGRAM TELEWIZJI REGIONALNEJ WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO

PIĄTEK 24.05.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL 11.25 Klub babysitters - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci **Grand Prix. Miś Yogi** 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Szpital miejski - serial USA 18.45 Porady pana Darka 19.00 **Kołaż** - magazyn kulturalny 19.30 Walka o Grace - film fab. prod. USA (powt.) 21.00 **Klub babysitters** - serial prod.USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Czas prezydentów 22.05 **Czarna szata mordercy - film fab. prod.francuskiej** 23.50 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.05 Zakończenie programu

SOBOTA 25.05.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.55 Informacje TVL 11.10 Czas prezydentów 11.25 Klub babysitters- powt. 12.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci **Grand Prix. Miś Yogi** 17.35 Czas dla ciebie 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Szpital Miejski - serial prod.USA 18.45 Bzzz- program muzyczny 19.15 Czarna szata mordercy - powt. filmu fab. 21.00 **Klub babysitters**- serial prod.USA 21.20 Czas dla ciebie 21.30 Informacje TVL- wydanie główne 21.50 **Kojak** - serial sensacyjny prod.USA 22.40 **Dolina lalek**- serial prod. USA 23.05 **FILM TYGODNIA VIETNAM, TEXAS - film sensacyjny prod.USA (1990 r)** 00.40 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.55 **Strefa Tańca** - lista przebojów muzyki młodzież.

NIEDZIELA 26.05.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci -powt. 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10

Klub babysitters - powt. 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci **Grand Prix . Miś Yogi** 17.45 Wydarzenia Tygodnia 18.05 **Szpital miejski** - serial prod.USA 18.50 **Kojak** - powt. 19.35 Bzzz- program muzyczny 20.05 Strefa tańca 21.00 **Klub babysitters** - serial prod.USA 21.30 Wydarzenia Tygodnia 21.50 **Colombo** - serial kryminalny prod.USA 23.10 **Playboy** 23.40 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 27.05.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci- powt. 10.55 Wydarzenia Tygodnia 11.15 Klub babysitters - powt. 11.40 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci **Grand Prix. Miś Yogi** 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Szpital miejski -serial prod.USA 18.45 **Colombo** -powt. 20.00 Przeboje domowego kina 20.30 Publicystyka lokalna 21.00 **Klub babysitters** - serial prod.USA 21.30 Informacje TVL- wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 **Kojak**-film fabularny prod.USA 22.55 **Dolina lalek** - serial obyczajowy prod.USA 23.20 Informacje TVL - wyd. wiecz. 23.35 **Playboy** 00.00 Zakończenie programu

WTOREK 28.05.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci- powt. 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL-powt. 11.25 Klub babysitters - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci **Grand Prix.Miś Yogi** 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 **Kojak** - powt. 19.40 **Rośnij zdrowo** - magazyn dla rodziców 20.20 Blok muzyczny 20.30 **Globtroterzy** - magazyn turystyczny 21.00 Klub babysitters - serial prod.

USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 **Zdrada** - film fab. prod. USA 23.35 Informacje TVL- wyd. wiecz. 23.50 Zakończenie programu

ŚRODA 29.05.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL 11.25 Klub babysitters - serial prod. USA 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci **Pac man. Miś Yogi** 17.45 Informacje TVL- wyd. pop. 18.00 Szpital miejski- serial prod.USA 18.45 **Zdrada** - film fab. prod. USA (powt.) 20.30 **Legnica Cantat 1996** - reportaż 21.00 Klub babysitters - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 **Osądzić miłość** - film fab.prod. francuskiej 23.45 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 30.05.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL 11.25 Klub babysitters - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci **Pac man. Widget** 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 **Osądzić miłość** - film fab.prod. francuskiej (powt.) 20.30 **XL** - magazyn muzyczny 21.00 Klub babysitters - serial prod.USA 21.30 Informacje TVL-wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 **Włamanie**- film fabularny prod. francuskiej 23.55 Informacje- wyd. wiecz. 00.10 Zakończenie programu

O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

Książki dla najmłodszych

Rudyard KIPLING - angielski nowelista, powieściopisarz i poeta, laureat literackiej nagrody Nobla w 1907.

Dzieciństwo i większość życia spędził w Indiach, gdzie szybko zdobył popularność jako publicysta i autor nowel. Był korespondentem pisma „Pioneer”, z ramienia którego odbył wiele podróży. Po 1900 roku osiadł na stałe w Anglii. Powstały wówczas książki o zwierzętach.

- ◆ O motyłu, który tupał nóżką
- ◆ Skąd wielbłąd ma garb?
- ◆ Skąd wieloryb wziął takie gardło?

Te samoistnie wydane bajeczki, a także wiele innych tytułów, można odnaleźć w książce pt. „Takie sobie bajeczki”. Autor napisał je dla swojej córeczki. Opowiadania utrzymane są w tonie ciepłej, beśpośredniej gawędy na temat zjawisk przyrody, historii i kultury

Związek człowieka z naturą, fantazja, humor i powtarzający się motyw wierności i przyjaźni sprawiają, że są one nadal atrakcyjną i wartościową lekturą.



Książki dla dzieci

Krystyna BOGLAR - autorka książek dla dzieci, słuchowisk radiowych, współpracownik czasopism dziecięcych. Jest autorką cyklu komiksów, sztuki teatralnej i serialu telewizyjnego o przygodach Gucia i Cezara. Pisze realistyczne powieści, jak również utwory o charakterze fantastycznym. Zarówno jedne jak i drugi mają najczęściej charakter przygody, odznaczają się żywą, dramatyczną akcją, spiętrzeniem przygód i sytuacji humorystycznych.

- ◆ Nie głaskać kota pod włos
- ◆ Każdy pies ma dwa końce

Jest to współczesna opowieść o perypetiach rodziny Leśniewskich - rodziców i czwórka dzieci. Pani Leśniewska postanawia rozpocząć studia. Znaczna część jej obowiązków spada więc na zapracowanego ojca, niesfornych bliźniaków, ich siostrę Agnieszkę, która ma mgliste pojęcie o sztuce kulinarnej i przeżywającego pierwszą miłość Leszka.



Polkowicka 15-tka

W minioną niedzielę na złotoryjskim stadionie odbył się piłkarski turniej o puchar Ryszarda Zbrzyzatego. Startowało osiem zespołów, z których najlepszym okazał reprezentujący ZZPPM kopalni „Polkowice-Sieroszowice”. W drodze do finału pokonali ZM Legmet i HM Legnica identycznym rezultatem 3:1. W finale zwyciężyli HM Głogów 4:1. Trzecie miejsce zajęli legnicy hutnicy po zwycięstwie 4:2 nad ZG Lubin. Wśród obserwatorów turnieju obecni byli prezes „Polskiej Miedzi” Stanisław Siewierski, prezes DSI Józef Spyra oraz legnicy parlamentarzyści.

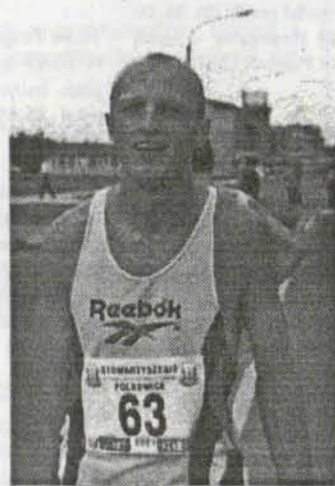
Na starcie tegorocznej polkowickiej 15-tki stanęło 74 zawodników z kraju i zagranicy. Po pasjonującej walce 15 km trasę najszybciej pokonał Andrzej Nowak z Nowogardu w czasie 46,10 min. Drugie miejsce wywalczył Adam Szanowicz ze Słupska (46,14), a trzecie Jarosław Pešta z Poznania (46,15). Najlepszym z polkowickich biegaczy był Tadeusz Ławicki, który ostatecznie sklasyfikowany został na 6 miejscu ze stratą 2,07 min. do zwycięzcy. Wśród kobiet triumfowała Maria Kawiorska z Pszczewa z czasem 57,39 min. przed Sonią Graniczną z Bytopnia (64,17) i Dorotą Różak z Wrocławia (73,00). W poszczególnych kategoriach wiekowych zwycięzcami zostali:

16-29 lat - Krzysztof Szarzyński - TKKF Polkowice • 30-39 lat - Zbigniew Siemaszko - Wrocław • 40-49 lat - Jerzy Warszawski - Żagań • 50-59 lat - Henryk Załęski - Wrocław • powyżej 60 lat - Michał Wójcik z Lubina

Z przyczyn od nas niezależnych możemy podać dodatkowo

zwycięzców tylko w kategorii klas 7-8:

1. Agnieszka Sutyla - Jawor
2. Elżbieta Nawrot - SP Głogów



Tegoroczny triumfator biegu Adam Nowak.

3. Urszula Chruściak - SP-4 Polkowice

1. Ernest Malinowski - SP Rudna

2. Lucjan Zdobyłak - SP-1 Polkowice

3. Krzysztof Augustyniak - SP-4 Polkowice

Zawodnicy ci startowali na dystansie 2 km. Natomiast spośród uczniów szkół średnich w grupie dziewcząt zwycięstwo odniosła **Dominika Praska** (ZS Polkowice) oraz Dariusz Godek z Opanicy. Wzorowy porządek, który miał wpływ na dobrą organizację imprezy to zasługa Policji i Straży Miejskiej. Tą drogą składamy im serdeczne podziękowania. Sponsorami imprezy byli Urząd Miasta i Gminy, natomiast fundatorem głównej nagrody w kategorii open był Janusz Isztwan, właściciel polkowickiego PPH-U „Isztwan”.

II turniej gmin

Podczas sobotniego, II turnieju gmin organizowanego przez Związek Gmin Zagłębia Miedziowego odbył się czwórbój lekkoatletyczny z udziałem drużyn klas 7-8. Tymczasem naszą reprezentację tworzyli zawodnicy z klas 5-6. O ustaleniach organizacyjnych wiedzieli wszyscy, prócz nauczycieli przygotowujących dzieci do sobotniego turnieju Widać, że wewnętrzne komunikowanie się nie jest naszą najsilniejszą stroną. Ostatecznie w klasyfikacji indywidualnej miejsca zajęli:

1. Marta Olewińska (Chocianów)

2. Kamila Kulijewicz (Polkowice)

3. Magdalena Stasiak (Chocianów)

Drużynowo wśród dziewcząt zwyciężył Chocianów przed Polkowicami i Grębolicami. Wśród chłopców było nieco gorzej:

1. Mirosław Mieczko (Gaworzyce)

2. Tomasz Rączka (Chocianów)

3. Tomasz Szulc (Radwanice). Drużynowo zwyciężyły Gaworzyce przed Grębolicami i Chocianowem. Szerzej o festynie-turnieju wewnątrz numeru.

Gdy się nie gra do końca

Z perspektywy czasu można oczywiście gdybać. Faktem jednak jest, że piłkarze Górnika Polkowice podczas ostatniego spotkania z Moto Jelczem Olawa zagrali bez najmniejszych kompleksów wobec gospodarzy. Gdy w 88 minucie, po silnym strzale Prokopa obrońca olawian Lis „samobójczą” główką wyrównał na 2:2, wszystko wskazywało, że Górnicy wywiozą cenny remis. Zwłaszcza, że sztuka ta udała się Ravi. Szczęście trwało dwie minuty. Tuż przed gwizdkiem kończącym spotkanie Moroz wykonał rzut różny. Piłkę otrzymał Zalewski, który następnie przedłużył podanie do Łuszczyn-

skiego, a ten bez przeszkód... zdobył zwycięskiego gola dla Jelczan. Moto Anna Olawa - Górnik Polkowice 3:2 (1:0). Bramki zdobyli: Moroz (44), Gortowski (75) i Łuszczynski (90) oraz Kłosiński (83) i Lis (89 - samobójcza). Żółte kartki: Grabowski (Moto) oraz Majewski i Machaj.

Moto Anna: Raróg - Zalewski, Leszczyński, Lis, Rosiński, Moroz, Sobczak (66 Gortowski), Komorowski, Grabowski, Łuszczynski, Zawaliński.

Górnik: Poczta - Malawski, Radliński, Masiczak (19 Rybitwa), Majewski, Karmelita (88 Zmijowski), Kłosiński, Uss, Prokop, Surowyński (79 Zaraza), Machaj.

1. KP Wałbrzych	28	66	61-16
2. Moto Anna	27	61	65-29
3. Kryształ	28	53	52-34
4. Orzeł	28	45	46-33
5. P. Świebodzin	28	45	38-33
6. Kem. Bud.	28	44	44-28
7. Bielawianka	27	44	38-24
8. Polonia	28	40	36-32
9. Rokita	28	39	38-28
10. Promień	27	38	30-38
11. P. Oleśnica	28	37	37-42
12. Lechia	28	34	24-34
13. Piast	26	32	29-29
14. Ravia	28	28	25-44
15. Górnik	28	27	30-41
16. P. Świerzawa	27	23	23-46
17. Kania	28	20	38-62
18. Strzelin.	28	9	22-78

Kółko nadal w formie

Znakomity rezultat w rzucie oszczepem uzyskał Rajmund Kółko z Górnika Polkowice podczas lekkoatletycznego mitingu o Grand Prix PZLA, jaki odbył się w minioną niedzielę w Zielonej Górze. Nasz reprezentant nie

miał sobie równych. Jego oszczep w najlepszej serii poszybował na odległość 76,28 metrów. Jest to najlepszy tegoroczny wynik w kraju. Mamy nadzieję, że jest to zapowiedź dalszych znakomych wyników.



Rajmund Kółko podczas treningu.

Pod dyktando lubinian

„Reanimowane” polkowickie korty tenisowe zgromadziły w minioną niedzielę 16 zawodników, którzy wzięli udział w turnieju ogłoszonym przez Czesława Witkowskiego, aktualnego gospodarza miejscowych kortów. Kilku-godzinne zmagania wyłoniły trójkę najlepszych. Zwycięstwo odniósł Arkadiusz Korzeniowski przed Edwardem Żotkiewiczem, obaj z Lubina. Trzecie miejsce przypadło Łukaszowi Biedrzyckiemu z Polkowic.

Jednym z uczestników turnieju był Zbigniew Woźniak, właściciel ferm drobiu „Żylice” koło Rawicza, który postanowił najbliższy turniej wspomóc finansowo.

- Odnoszę wrażenie, że sport masowy i typowa rekreacja upada. Dlatego ucieszyłem się, że korty tenisowe odżywają. Przecież dyscyplina ta nie jest ani trudna, ani droga. Tu powinno być trudno o miejsce na kortcie, a tymczasem one świecą pustkami. Gdyby nie ta garstka zapaleńców, tenis ziemny w Polkowicach umarłby śmiercią naturalną. Dziwię, jak można było dopuścić do takiej sytuacji. Na szczęście znalazł się człowiek,

który próbuje coś zrobić. Dlatego chcę mu pomóc wspierając finansowo najbliższy turniej - powiedział Zbigniew Woźniak (na zdjęciu)



Sobotnio-niedzielny turniej w tenisie ziemnym będzie imprezą otwartą, w którym może wziąć udział każdy bez względu na wiek i płeć. Na zwycięzców czekają cenne nagrody. Początek turnieju w sobotę o godzinie 15⁰⁰. Udział w imprezie bezpłatny. Zapraszamy!

Piąty Rzepka

Od piątku do niedzieli trwał III Ogólnopolski wyścig kolarski po Ziemi Leszczyńskiej. Ten pięcioetapowy wyścig bardzo udanie rozpoczęli kolarze Górnika Polkowice. Pierwszy etap zakończył się zwycięstwem Macieja Rzepki. W drugim - jazda indywidualna na czas - nasi dostali tęgie lanie od swych rywali. Maciej Rzepka był 13, Kamil Pasek 26, a Marcin Bukraba 34. Do tego etapu nie wystartował Rafał Krynicki, który rozbił się, doznając niegroźnej kontuzji. W trzecim etapie punkty do challeng'u zdobył po raz kolejny Maciej Rzepka, który sklasyfikowany został ostatecznie na 6 miejscu, pozostali przyjechali w głównej grupie. Czwarty i piąty etap należały do Kamila Paska, który

dwukrotnie zajął czwarte miejsce. Ogólnie po wszystkich etapach najwyżej wypunktowano Rzepkę - na piątym miejscu. Kadre Górnika Polkowice tworzyli: Tomasz Domański, Sławomir Herman, Rafał i Ireneusz Kryniccy, Maciej Rzepka i Tadeusz Piec. Najbliższe starty juniorów młodszych to kryteria uliczne 25 km. w Pabanicach, a następnego dnia w Miejskiej Górcie.



Pokazowa koszykówka

W najbliższą sobotę, w ramach Dni Polkowic, w Zespole Szkół odbędzie się pokazowy mecz koszykówki, w którym wystąpią: miejscowy Orzeł Polkowice oraz AZS AWF Wrocław (II liga). Mam nadzieję, że mecz wzbudzi ogrom-

ne zainteresowanie, zważywszy że w polkowickim zespole wystąpią dwie nowe zawodniczki: Jazłowiecka z AZS Wrocław i Anna Krzywicka ze Startu Starachowice (wychowanka Orła Polkowice). Początek meczu o godz. 17.00.

Nie zagraли z Barceloną

W minioną niedzielę z Belgii powrócił zespół „Cuprum” Polkowice. Podopieczni Zenona Mikołajczaka wzięli udział w mistrzostwach Belgii w halowej piłce nożnej. Po zwycięstwie nad Primusem Edegen (Belgia) 4:3 po bramkach Kluska - 2 oraz Fortuna i Pasecki po jednej oraz szkockim HMZ Celtic Sport 6:0 (po dwie bramki strzelili Fortuna, Wiśniowski i Kluska) nasz zespół zajmując pierwsze miejsce w grupie awansował do 1/16 turnieju. Niestety w pierwszym meczu trafił na silny zespół gospodarzy Euro. F.Terwuren przegrywając 1:4 (honorową bramkę zdobył Fortuna). Ostatecznie „Cuprum” Polkowice zajęło 16 miejsce na 48 startujących drużyn z całej Europy. Do Polkowic powrócili jednak z pucharem fair play. W finale FC Barcelona pokonała Holandię 8:3. Trzecie miejsce przypadło drużynie gospodarzy Fort Geng i reprezentacji Węgier. Udział w mistrzostwach był możliwy dzięki finansowej pomocy, której udzielił Urząd Miasta i Gminy oraz prywatnych sponsorów; Janusza

Isztwana, Władysława Sznajdera i firmie Alsecco.

Od nowego sezonu halowej piłki nożnej polkowicki zespół prowadzony przez Zenona Mikołajczaka walczyć będzie wśród dziesięciu drużyn tworzących ekstraklasę krajową. Oprócz naszego zespołu w grupie znaleźli się PA Nova Gliwice, Opał Gniezno, Marcho Knurów, Energetyk Jaworzno oraz zespoły Bielska-Białej, Jaworzna III, Teamu Legnica, Chrzanowa i Knurowa. Zgodnie z regulaminem PZPN, od nowego sezonu, każdorazowo rozgrywany będzie jeden mecz trwający dwa razy po 30 minut. W zespole „Cuprum” pojawiają się nowe twarze; Wojciech Kluska z Knurowa oraz dwaj reprezentanci opolskiego Sindbada Tomasz Ciastko i Edward Grondowski. Zenon Mikołajczak spośród 23 zawodników dokona wyboru 15 najlepszych, którzy tworzyć będą szeroką kadrę polkowickiej ekstraklasy halowej piłki nożnej. Inauguracja sezonu nastąpi w październiku br.



Podziękowania

Ojciec chrzestny szkółki piłkarskiej - Piotr Wójcik chciałby za naszym pośrednictwem podziękować za komplet koszulek, które jego podopieczni otrzymali od prywatnego sponsora Jana Młynar-

czyka. Chciało by się częściej pisać czy mówić o ludziach dobrej woli, dla których sport, a ściślej udział dzieci w nim, nie jest obojętny. Z naszej strony także serdecznie dziękujemy!

Mini szczypiorniak

15 maja w Lubinie odbyły się rejonowe zawody szkół podstawowych w mini piłce ręcznej. Drużyna z SP-2 reprezentująca Polkowice zwyciężyła drużynę z Chocianowa (9:7) przegrywając dwukrot-

nie z zespołami lubińskimi z SP-3 4:12 i SP-10 6:8, ostatecznie zajmując trzecie miejsce. Najbardziej bramkostrzelną zawodniczką turnieju została Monika Szymkowiak, która zdobyła 15 bramek.

HOROSKOP

BARAN

Ktoś może chcieć narzucić Ci teraz swoje zdanie. Zanim odpowiesz dobrze się zastanów. Uległość nie zawsze popłaca. W sprawach finansowych nareszcie poprawa. Śmiało możesz zacząć planować wydatki, ale uważaj — nie szalej. Odlóż trochę na potem. Napisz wreszcie zaległy list, ktoś niecierpliwie czeka.

BYK

W najbliższym tygodniu będziesz mieć okazję poznać kogoś, kto Cię zauroczy. Znajomość może przerodzić się w coś więcej. Jeśli masz partnera, nie będzie Ci łatwo ukryć nową fascynację. W pracy też nie będzie lekko — nadmiar obowiązków sprawi, że doba stanie się za krótka. Nie potrwa to jednak zbyt długo.

BLIŹNIĘTA

Jeśli masz problemy w domu, powinienesz zastanowić się jak je rozwiązać, zamiast szukać winnych. Tylko szczerą rozmową z partnerem może coś wyjaśnić. Gwiazdy sprzyjają Ci teraz, więc korzystaj z tego i działaj. W pracy możesz mieć poważne problemy. Nie marnuj czasu i zacznij myśleć o swojej przyszłości.

RAK

Udany tydzień pod każdym względem. Ktoś może zaproponować Ci teraz rozpoczęcie nowej inwestycji. Oferta będzie ciekawa, ale nie daj się zwieść pozorom. W środę możesz otrzymać ważną wiadomość z daleka. Przyniesie wiele dobrego. Jeśli myślisz o wakacjach, czas podjąć decyzję w sprawie letniego wypoczynku.

LEW

Osoba, którą możesz teraz poznać odegra dużą rolę w Twoim życiu zawodowym. Jeśli skorzystasz z okazji, będziesz mógł się wiele nauczyć. W domu — spokojna, rodzinna atmosfera. Niemal sielanka. Doskonały kontrakt z partnerem pozwoli Ci zapomnieć o zmęczeniu i drobnych kłopotach. W sobotę wyjeżdź poza miasto.

PANNA

W tym tygodniu możesz rozpocząć nową inwestycję. To dla Ciebie dobry okres na wprowadzanie wszelkiego rodzaju zmian i nowości. Nagły przypływ energii sprawi, że zaszewisz samego siebie. Okazje same będą wchodzić Ci do rąk. W pracy możesz osiągnąć teraz duży sukces, jeśli wykazesz się oryginalnością.

WAGA

Ktoś z Twojego otoczenia może Cię teraz bardzo potrzebować. Może chodzić tylko o radę lub np. o pożyczkę. W każdej sytuacji zachowaj umiar. Pomagać a wyreżać to dwie różne rzeczy. W tym tygodniu staraj się załatwić wszelkie zaległości. Potem ważne sprawy rodzinne zajmą całą Twoją uwagę i zabraknie Ci czasu.

SKORPION

Uważaj na pewną osobę spod znaku Wodnika. Mogą być jakieś intrzygi i nieporozumienia. Jeśli doprowadzisz do otwartej konfrontacji będziesz mieć szansę dowiedzieć się prawdy. Szczerą rozmową powinna wyjaśnić nieporozumienie. W sobotę trafisz niespodziewanie na udaną imprezę — możesz szaleć na całego.

STRZELEC

W najbliższym czasie mogą Ci się przytrafić różne dziwne rzeczy. Przechodź ten okres, najlepiej z dala od ludzi i nie zmieniaj niczego na siłę. Już wkrótce nowe wydarzenia pochłoną Cię bez reszty — miła uroczystość rodzinna przyniesie Ci wiele radości. Spotkania wykorzystaj na długie rozmowy z najbliższymi.

KOZIOROŻEC

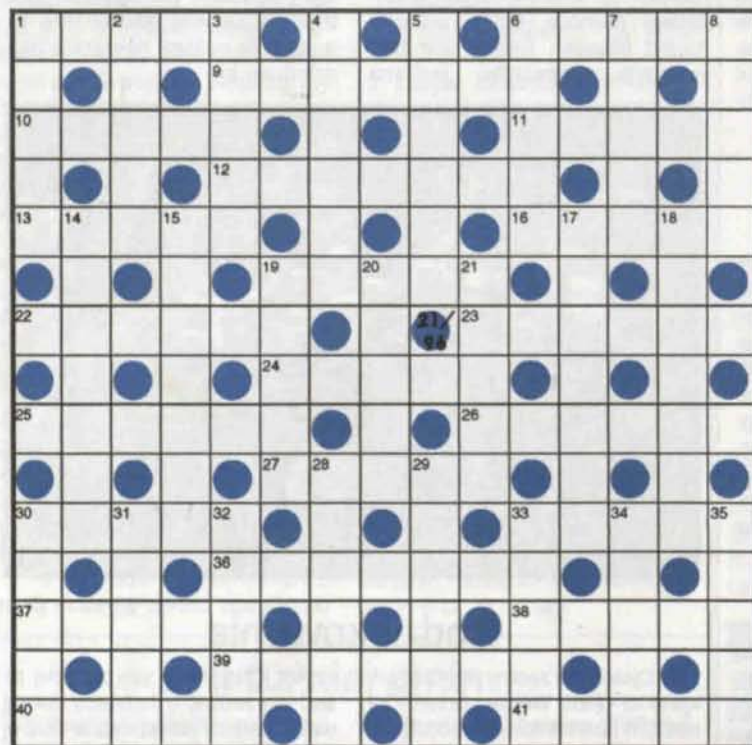
Początek tygodnia zapowiada się ciekawie — czeka Cię jakieś mile zdarzenie lub szalona niespodzianka. Uważaj jednak, abyś nie popadł w nadmierny entuzjazm. Jeśli tak się stanie, możesz stracić więcej niż sądzisz. Zalecany umiar i cierpliwość. W pracy ktoś zechce zrzucić na Ciebie swoje obowiązki — nie daj się.

WODNIK

Kilka najbliższych dni poświęć sprawom domowym. Jeśli masz jakiś problem — powinienesz go teraz rozwiązać. Potem może być o wiele trudniej dojść do porozumienia z otoczeniem. Unikaj rad osoby spod znaku Panny. Może chcieć narzucić Ci swoje zdanie lub gotowe rozwiązanie. Decyzję podejmij jednak samodzielnie.

RYBY

Twoja przezorność i rozważa nie zaszkodzą Ci teraz, ale może Cię ominąć coś wspaniałego. Trochę szaleństwa od czasu do czasu to przecież nic złego. Jeśli pod koniec tygodnia dostaniesz kuszącą propozycję — nie wahaj się. Tak okazja nie przędka może się powtórzyć. W pracy patrz do brzo na to, co podpisujesz.



Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 5 czerwca 1996 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest nagroda niespodziewana ufundowana przez Wypożyczalnię Kasety VIDEO TOP.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 19/96. POZIOMO:

Sztum, Miron, Antares, Parys, zadra, Łęczycza, Kongo, łuska, Satyr, zdanie, urobek, numer, flakon, kuzyni, Astra, walka, Ajmar, drapacz, rumor, czart, etamina, senes, droga. PIONOWO: szpak, Turyń, masło, stacja, grzyby, mszał, Rodos, Niasa, ordalia, gonokok, urodzaj, kielnia, Senna, temat, rurka, szaman, realia, wirus, lumen, adres, dacza, miano, ratka.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 19/96 wylosował Wiesław Szymański zam. przy ul. Skalików w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Krzyżówka 21/96

POZIOMO:

- do smarowania pieczywa
- ferment
- zawijany dla pamięci
- witka
- rzeka w Indiach
- rzutnik
- imię Biczewskiej
- słynny lutnik włoski
- omam
- narzeczona Hamleta
- podział w partii
- biały w kinie
- przynosi ratunek
- minerał skałotwórczy
- kolor w kartach
- trener Legii
- „mieszkanie” samochodu
- krzew z rodziny cistronkowatych
- trzęsawisko
- prowadzi „Listy o gospodarce”
- drapieźnik z rodziny kotów
- podwarszawskie miasto
- toruńska tkanina

PIONOWO:

- fatamorgana
- dziki karp
- załoga łodzi wioślarskiej
- w niej żarówka
- beksa
- załoga
- drzazga
- mieszanka płatków zbożowych i suszonych owoców
- pijący pojazd
- domowa wódka
- kolorowa układanka
- sklep tytoniowy
- ssak morski
- hiszpańskie imię męskie
- potomek białych kolonizatorów w Ameryce Płd.
- wyrabia uprząże
- niewielki statek używany na Morzu Śródziemnym
- popularnie: duża impreza okolicznościowa
- leń, wałkoń
- nogi zająca
- widły zakończone kulkami
- dziecięce uzdrowisko
- mieili dawniej zboże

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Wydawca: CPI ProMedia sp. z o.o. Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekula (red. nac.), Piotr Krażewski, Andrzej Lech (tel. 481290), Urszula Romaniuk-Kowalska Stale współpracują: Jolanta Szpilka. Skład komputerowy: własny. Druk: Lubin, tel. 076 441297.